

# Kijowski, Jerzy

---

## W 75-lecie Aleksandra Drwęckiego

---

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 9, 389-390

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## W 75-lecie ALEKSANDRA DRWĘCKIEGO

Urodził się w Przasnyszu 12 grudnia 1921 r i miastu temu pozostał wierny przez całe życie. W okresie okupacji działał w Armii Krajowej. Po wojnie uczył się i studiował kończąc kolejno Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące w Przasnyszu oraz zaocznie Państwowe Liceum Pedagogiczne w Mławie, Studium Nauczycielskie w Warszawie kierunku fizyka-chemia, jak też wyższe studia magisterskie kierunku pedagogika szkolna w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Siedlcach. Całe swoje życie zawodowe związał z oświatą. Był długoletnim nauczycielem przasnyskich szkół, kierownikiem Powiatowego Ośrodka Metodycznego i wizytatorem-metodykiem Wydziału Oświaty i Wychowania w Przasnyszu. Od wielu lat publikuje artykuły i prace w wydawnictwach Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Przasnyskiej, „Zeszytach Naukowych” OTN i „Tygodniku Ostrołęckim”. Główna domena jego badań to martyrologia oraz ruch oporu oraz dzieje oświaty. Współautor książek: „Pamięci tych, którzy żyli z nami” (o społeczności żydowskiej), „Z dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Ostrołęckim” i „Na przełomie” Posługuje się bardzo bogatymi i różnorodnymi materiałami naukowymi. Źródła archiwalne, kroniki pamiętniki, wspomnienia, dane statystyczne, prasa – oto tylko niektóre z nich. Najchętniej jednak i najczęściej posługuje się relacjami. Dotarł i dociera nadal do wielu ludzi, świadków ważnych wydarzeń historycznych, niekoniecznie tych wielkich o wymowie międzynarodowej czy państwowej ale w wymiarze rodziny, wsi czy też gminy. Jest niezwykle dokładny i precyzyjny w swych dociekaniach, w ustalaniu historycznej prawdy. Doskonale zdaje sobie sprawę z tego, iż historia to nade wszystko fakty, daty, nazwiska, nazwy miejscowości. I tak np. w publikacji „Działalność Polskiej Organizacji Wojskowej w powiecie przasnyskim 1916 – 1918” autor zamieszcza tablice pt. „Nazwiska niektórych żołnierzy POW” a w nim ponad 200 nazwisk miejscowych peowiaków, w miarę możliwości z dodatkowymi danymi o miejscu zamieszkania, pseudonimach, zawodzie i ewentualnie stopniu wojskowym. Podobnie jest w pracy pt. „Komenda Obrońców Polski

(KOP) w powiecie przasnyskim”, gdzie w „Indeksie nazwisk żołnierzy KOP” figuruje 136 nazwisk członków tej organizacji. Niektóre z wydawnictw są tak gęsto nasycone relacjami i wspomnieniami, iż stanowią same w sobie źródło historyczne. Podkreślić należy także niezwykłą życzliwość A. Drwęckiego w stosunku do innych kolegów historyków regionalnych bądź naukowców-profesjonalistów. Chętnie pomaga im, przekazuje informacje, czego zresztą także miałem okazję doświadczyć. I jeszcze o nieco innych sprawach, ale związanych z omawianymi publikacjami. Jak doskonale wiadomo wszystkim, „wyrobnikom pióra” ważną rzeczą w dzisiejszych czasach jest nie tylko napisanie określonej publikacji, ale również jej wydanie. I tu szczególnie pożyteczną rolę spełniają różnego autoramentu sponsorzy. Jest rzeczą chwalebną i godną upowszechnienia, iż książki Aleksandra Drwęckiego znalazły uznanie w oczach władz samorządowych Chorzela, Baranowa i Jednorozca, które udzieliły pomocy finansowej w ich wydaniu. Okazuje się, że mimo natłoku bieżących problemów danych gmin przy chronicznym braku środków są takie rady i zarządy, które doceniają konieczność popularyzowania swej historii. Uznanie należy się także posłowi Romanowi Nowickiemu z Sojuszu Lewicy Demokratycznej, wprowadzającemu w Warszawie, ale urodzonemu i wychowanemu w Przasnyszu z naszego województwa kandydującemu do Sejmu i z tymże województwem utrzymującym wciąż serdeczne związki. Dziękując Aleksandrowi Drwęckiemu za jego dotychczasowe dokonania naukowo-popularyzatorskie przekonany jestem a nawet mam pewność, że nie jest to bynajmniej jego ostatnie słowo. Już w tej chwili wiadomo jest mi o nowej obszernej pracy, która dotyczy martyrologii mieszkańców powiatu przasnyskiego a którą aktualnie przygotowuje. Czekamy na nią i na inne z niecierpliwością.

Jerzy Kijowski